

Ustka, 15.02.2020 r.

Dr hab. Jarosław Utrat-Milecki,

Profesor Uniwersytetu Warszawskiego,

**Recenzja rozprawy doktorskiej pani mgr Elżbiety Żelechowskiej-Litki pt. „Ocena skuteczności polskiego systemu zwalczania handlu ludźmi”**

**Ocena merytoryczna pracy**

Prezentowana rozprawa ma charakter typowo interdyscyplinarny, cel badań jakim jest ocena skuteczności polskiego systemu zwalczania handlu ludźmi realizowany jest poprzez podjęcie się przez Doktorantkę kompleksowej wieloaspektowej analizy prawnych, instytucjonalno organizacyjnych, społecznych i politycznych oraz kulturowych i historycznych uwarunkowań prawno społecznego złożonego zjawiska handlu ludźmi ze szczególnym uwzględnieniem aktualnych zagadnień polskich i europejskich. Zarówno w sensie teoretycznym jak dydaktycznym na szczególną uwagę zasługują rozważania historyczne i prawno porównawcze na temat pojęcia handlu ludźmi. Pozwalają przedstawić zmiany jakie w tym zakresie zaszły, generalnie wychodząc od historycznego związku z pojęciem niewolnictwa, rozszerzając się z handlu kobietami (białymi), na handel związany z pracą przymusową głw. mężczyzn robotników, ale też handel dziećmi, handel narządami (ten ostatni szczególnie na ss.92-100). Jest to rozprawa, w której wyraźnie widoczne są analizy prawnych, w tym dogmatycznych kwestii związanych z zagadnieniem prawno społecznego zjawiska handlu ludźmi. Praca dotyczy zagadnienia, które stało się już przedmiotem wyraźnie widocznego zainteresowania nauki, przynajmniej od kilkunastu lat publikowane są w Polsce opracowania dotyczące różnych aspektów problemu handlu ludźmi. Pracę Doktorantki wyróżnia kompleksowość, bardzo szerokie ujęcie tematu, jednocześnie o oryginalności stanowi jej niezwykła aktualność, gdyż uwzględnia najnowsze problemy związane z zagadnieniem handlu ludźmi, w tym też samo zagadnienie oceny aktualnej skuteczności polskiego systemu zwalczania handlu ludźmi i związanych z tym autorskich rekomendacji. Biorąc pod uwagę dynamikę problematyki handlu ludźmi, dynamiczne zmiany jakie zachodzą w odniesieniu do tego zjawiska, ale także kontekstu instytucjonalnego i rozwiązań normatywnych podjęcie w ten sposób ponownie tego problemu należy uznać za noszące jednoznacznie znamiona oryginalności. Nie może bowiem budzić wątpliwości, że zagadnienie handlu ludźmi cały czas

wymaga analizy, a przyjęte przez Doktorantkę holistyczne podejście do tematu zasługuje na jednoznaczne uznanie, choć jak dalej wskażę samo wykonanie zadania może już budzić miejscami pewne wątpliwości jednak nie mogące mieć wpływu na ostateczną ocenę pracy. Trudno nie zauważyć, że rozprawa jest napisana z perspektywy bardzo dużej, często trudno dostępnej wiedzy specjalistycznej, jaką posiadać mogą w szczególności osoby zawodowo zajmujące się określoną problematyką. Okoliczność ta pozytywnie rzutuje na wiele aspektów merytorycznych opracowania. Sam temat choć niezwykle ważny i niewątpliwie nadający się na rozprawę doktorską stwarzać może pewną trudność na poziomie całościowej konceptualizacji teoretycznej opisywanych problemów. Doktorantka natomiast uzupełnia swoje ogólne holistyczne spojrzenie, szczegółowymi i często bardzo dobrymi analizami poszczególnych problemów badawczych i to z różnych płaszczyzn, w tym także dogmatycznej. W szczególności zwrócić uwagę można na krytyczną analizę problemów skutkujących potrzebą wprowadzenia legalnej definicji handlu ludźmi w kodeksie karnym. Doktorantka przedstawia porównanie w szczególności przyjętej przez polskiego ustawodawcę definicji handlu ludźmi, do definicji z protokołu z Palermo, stwierdzając, że różnice są w gruncie rzeczy niewielkie i w tym zakresie definicja kodeksowa w zasadzie odpowiada zakresowi pojęcia handlu ludźmi przyjętemu w tym protokole, co służy realizacji przez Polskę w tym zakresie jej prawnomiędzynarodowych zobowiązań (s. 174, 177). Jak stwierdza zasadniczo przestępstwo handlu ludźmi przejawia się jako bardzo dobrze zorganizowana działalność polegająca na wykonaniu określonych czynności sprawczych, w której poprzez zastosowanie określonych w definicji metod i środków (a przy małoletnich niezależnie od modus operandi) organizatorzy wykorzystują ludzi i czerpią z tego zyski. Zauważa, że definicja ta określa proceder składający się z trzech podstawowych etapów: przemieszczenie, wykorzystanie (wyzysk człowieka) oraz zniewolenia ofiary (przez przymus lub podstęp) (por. s.251). W wielu partiach swojej pracy Doktorantka zwraca jednocześnie trafnie uwagę, że w szczegółowych licznych sytuacjach identyfikacja ofiary handlu ludźmi, a więc i samego tak ogólnie określonego procederu nie jest łatwa i rzetelnie przedstawia problemy z tym związane.

Doktorantka zauważa też jednak pewne istniejące mankamenty definicji handlu ludźmi, w szczególności dotyczące braku wśród form działania wymienionych w art. 115 par 22 k.k. ogólnie pojmowanego przymusu, co może rodzić wątpliwość, czy realizuje ona w pełni treści wiążących Polskę zobowiązań międzynarodowych, w szczególności chodzi tu mogłoby o kwestię przymusu psychicznego (por. s. 176 pracy). Doktorantka zwraca też uwagę, że dla

prawidłowego stosowania prawa nie wystarczy tylko wprowadzenie odpowiednich rozwiązań prawnych, ale też upowszechnienie ich prawidłowej wykładni, wskazując w szczególności na wątpliwości jakie mogą budzić interpretacje, w szczególności może to zdaniem Doktorantki dotyczyć prostytutek jako ofiar handlu ludźmi (s. 306).

Dobrze zostały też odpowiednio przedstawione opracowane wskaźniki identyfikacji ofiar handlu ludźmi (m.in. ss. 81-92). Widać tutaj wyraźne praktyczne wychylenie i zwrócenie uwagi, na okoliczność, że w praktyce znamiona zbrodni handlu ludźmi nie muszą być oczywiste i ich identyfikacja wymaga odpowiedniego przeszkolenia np. odróżnienie ofiary mobbingu czy innego naruszania godności pracownika w miejscu pracy od identyfikacji ofiary handlu ludźmi. Doktorantka odpowiednio zwraca uwagę, że podobny problem występuje także w przypadku nielegalnej imigracji, przemytu ludzi (ss.65-66). Uwagi te, sposób ich przedstawienia pozwalają jednoznacznie stwierdzić bardzo dobrą orientację w temacie. Doktorantka poradziła sobie też z uporządkowanym przedstawieniem kwestii regulacji prawnomiędzynarodowych, i elementami analizy porównawczej diachronicznej i synchronicznej zachowując przy tym jasność wyводу. Ujęcie interdyscyplinarne dotyczy nie tylko połączenia badań aktów normatywnych i orzecznictwa z danymi statystycznymi, ale też odpowiednio znajduje wyraz w bardzo zasadnym przedstawieniu i omówieniu regulacji prawnej różnych ustaw, które w istotny sposób mogą mieć znaczenie dla analizy problemu handlu ludźmi, a zwłaszcza: ustawy o cudzoziemcach, o pomocy społecznej, o ochronie pokrzywdzonego i świadka, o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, ustawy o skutkach powierzania i wykonywania pracy cudzoziemcom przebywającym wbrew przepisom ustawy na terenie Rzeczypospolitej Polskiej (ss.204-213). Dobrze przeprowadzone są analizy dotyczące handlu ludźmi odnośnie „innych form wykorzystania poniżających godność człowieka” w szczególności zwrócenie uwagi na kwestie pogranicza między handlem ludźmi, tutaj problem form nie występujących w Polsce (zmuszanie do małżeństwa). Jednocześnie Doktorantka dostrzega wątpliwość jaką budzi samo użycie w definicji legalnej handlu ludźmi tak nieostrych sformułowań, jak „inna forma wykorzystania poniżająca godność człowieka” (por. s.176), co może budzić rzeczywiste wątpliwości z perspektywy zasad prawa karnego (ściślej określoności znamion przestępstwa, zakazu analogii). Doktorantka zwraca uwagę na inne kwestie, które w związku z tą definicją mogą budzić problemy, w szczególności jej zdaniem brak jest wystarczająco określonej definicji pracy przymusowej. Doktorantka wskazuje, aby do definicji legalnej handlu ludźmi wprowadzić też dodatkowo cel działania w postaci korzyści osobistej lub majątkowej (s. 188). Nie byłaby

to tylko zmiana kosmetyczna i dlatego wymagałaby kompleksowej analizy. Doktorantka zwraca uwagę na specyfikę pojęcia handlu ludźmi w odniesieniu do dzieci, w Polsce problem dotyczy w szczególności zmuszania do żebractwa, ale też porusza ciekawe zagadnienia związane z adopcją czy z kwestią surogatek wskazując też słusznie, że ich pogłębiona analiza wymagałaby odrębnej rozprawy. Analizując te problemy wskazuje na odmienności w rozwiązaniach prawnych, przy czym niektóre z nich mogą być uzasadnione kulturowo, nie występując obecnie w naszym kraju określonego problemu. Niektóre kwestie jak słusznie wskazuje mogą budzić wątpliwości interpretacyjne i związane z kwalifikacją prawną, w tym dotyczące przekazania dziecka poza sądem wbrew przepisom ustawy, co mogło być też ewentualnie czasami rozważane jako przejaw handlu ludźmi. Doktorantka w tej kwestii trafnie podnosi, że w tym przypadku nie wszystkie znamiona zbrodni handlu ludźmi muszą być od razu spełnione (ss.113-115, 180 i in). Można bowiem przyjąć sytuację w której biologiczni rodzice uzyskali z tytułu przekazania dziecka korzyść majątkową, a obcy ludzie de facto zakupili dziecko (jak towar) i uzyskali w ten sposób korzyść niemajątkową. Może być jednak tak, że w wyniku tej transakcji dziecko wychodzi z rodziny patologicznej i otrzymuje szansę na rozwój. Doktorantka słusznie więc podnosi, że w takim przypadku znamię celu transakcji przekazania dziecka określone w definicji legalnej handlu ludźmi nie zostało spełnione. W dotychczasowym stanie prawnym zarówno w kwestii surogatek jak i jednorazowej adopcji komercyjnej dokonanej poza sądem lub z zatajeniem przed sądem istotnych okoliczności występowała luka prawna, gdyż tego typu działanie potencjalnie zagrażające dobru dziecka i pozbawiające go w procesie adopcyjnym właściwej ochrony prawnej i sądowej, nie było regulowane. Doktorantka trafnie bowiem przyjmuje, że wątpliwe może być w określonych sytuacjach kwalifikowanie tych stanów faktycznych z art. 189a k.k., w przypadkach indywidualnych działań nie wypełniały one również znamion przestępstwa z art. 211 a k.k.. Należy zwrócić uwagę, że w tej kwestii jej rozważania dotyczą bardzo ważnego zagadnienia pełnej właściwej ochrony praw dziecka w toku procesu adopcyjnego, przy czym akurat w końcu 2019 r. ustawodawca podążając w tym zakresie zgodnie z logiką i interpretacją jaka została też przyjęta przez Doktorantkę dokonał stosownej nowelizacji wprowadzając art. 211a par 2 k.k., który powinien zlikwidować istniejącą do tej pory lukę w prawnej ochronie dobra dziecka w toku procesu adopcyjnego. Należy bowiem zgodzić się z Doktorantką, że próby zapewnienia tej ochrony przez kauczukowe rozciąganie znamion przestępstwa handlu ludźmi nie zasługiwały na pozytywną ocenę. Inną kwestią jest, co Doktorantka też słusznie wspomina dość oczywista okoliczność, że zbrodnia handlu ludźmi może często występować w zbiegu z innymi przestępstwami (szczególnie s. 186), w tym w

szczególności z art. 258 k.k. (por. s. 175). Wręcz w niektórych ujęciach przyjmuje się przecież, że ma ona charakter co do zasady zorganizowany, a w świetle dokumentów międzynarodowych podkreśla się dodatkowo jej charakter transgraniczny, co może rodzić pewne problemy praktyczne, o czym Doktorantka też odpowiednio wspomina. Co do zasady słuszne wydaje się podjęcie przez Doktorantkę refleksji na temat możliwości racjonalnej legislacyjnie kryminalizacji korzystania z usług handlu ludźmi. Jest to więc myślenie już nie o tradycyjnym zwalczaniu samego handlu ludźmi, co o przeciwdziałaniu mu poprzez obniżanie popytu na usługi wynikające z handlu ludźmi (np. s. 411-412). Doktorantka zwraca uwagę, że tego rodzaju działania są w Polsce stosunkowo słabo rozwinięte, w innych krajach, w szczególności odnośnie karalności korzystania z usług prostytutek ustawodawstwa idą znacznie dalej.

Doktorantka w wielu miejscach podejmuje kwestie ofiar handlu ludźmi, z których około dwie trzecie to kobiety. Jest to jeden z aspektów obecnego systemu zapobiegania zjawisku handlu ludźmi, który ocenia jako niewystarczający, uważa też słusznie co do intencji, że należałoby sformułować zasadę niekaralności ofiar za przestępstwa, których dopuściły się w ramach swojego statusu ofiary (np. kradzieży), za niewystarczające uważa działania pomocowe o charakterze celowym w tym świadczone przez NGO (por. np. ss. 384-393, 417-419). Doktorantka zwraca uwagę na istotny problem pozbawiania przestępców korzyści z handlu ludźmi omawiając kompetentnie problemy związane współcześnie z wykrywalnością sprawców, takie jak wykorzystywanie przy transferze pieniędzy obiegu poza bankowego nierejestrowanego (Havala), który oblicza się na setki miliardów dolarów, ale też wzrost znaczenia w handlu ludźmi tzw. soft methods, czyli podstęp, wykorzystania błędu, co stanowi dodatkową trudności w identyfikacji i udowodnieniu przestępstwa (por. ss. 264-265). Rozważania Doktorantki na ten temat ogólnie zasługują na uwagę, jest to argumentacja kompetentna.

W pracy dużo miejsca Doktorantka poświęca rzetelnej dokumentacji aktualnego stanu prawodawstwa międzynarodowego, w szczególności Rady Europy i Unii Europejskiej, które może być relewantne dla badania i zwalczania zjawiska handlu ludźmi. Jednocześnie rozszerza swoje studia na omawianie innych instytucji, które nie dotyczą samego zjawiska, natomiast ściśle się z nim wiążą. Będzie to dotyczyć takich kwestii jak świadek koronny, pozycja pokrzywdzonego w procesie karnym, zagadnienie przestępczości zorganizowanej i związane z nim skądinąd bardzo ciekawie opisane z perspektywy praktycznej zagadnienie pracy operacyjnej zarówno w jej ujęciu praktycznym jak i podstaw normatywnych. W tym też

sensie Doktorantka co do zasady, bo może nie zawsze w równie udany sposób co do formy znacząco uzupełnia analizy bezpośrednio odnoszące się do samego handlu ludźmi jako takiego. Doktorantka przedstawia kompleksowo zagadnienie handlu ludźmi od strony instytucji, organizacji, odpowiednich stanowisk i jednostek jakie wykształciły się w poszczególnych służbach dając wnikliwy i drobiazgowy opis aktualnych struktur w tym zakresie (por. np. s. 413). Wskazuje słusznie na potrzebę wzmocnienia koordynacji działań różnych służb na rzecz zwalczania zjawiska handlu ludźmi (por. np. s. 415), jednocześnie dobrze ukazuje jak bardzo kwestia handlu ludźmi stała się odrębnym zagadnieniem, wymagającym wyspecjalizowanej wiedzy, kształcenia, odrębnych struktur organizacyjnych. Jest to w tym zakresie zjawisko cywilizacyjne o dużej dynamice związanej z procesami globalizacji, zmianami form kontroli społecznej, uchwycenie jego rzeczywistego obrazu w aktualnych warunkach polskich na tle europejskim uznać można za ważne osiągnięcie. Doktorantka rozpatruje te kwestie niejako od wewnątrz, widać, że w dużym stopniu jest właśnie specjalistką zajmującą się problematyką, która stanowi przedmiot jej kompleksowej rozprawy doktorskiej.

Jednocześnie jeśli chodzi o złożoność zjawiska zwraca wielokrotnie uwagę na problemy jakie pojawiają się w orzecznictwie sądów (por. np. ss. 187-188), w tym związane z interpretacją poszczególnych zagadnień związanych z handlem ludźmi, ponadto podkreśla rozbieżność między liczbą rejestrowanych zdarzeń i prowadzonych postępowań, a niewielką liczbą skazań (por. np. 425). Zwraca uwagę, że mimo rozwoju instytucjonalnego i prawnego odnośnie handlu ludźmi dynamika zjawiska jest tak duża, że zakres w jakim jest ono kontrolowane należy uznać za nie satysfakcjonujący i wręcz także formalnie obserwuje się pewne osłabienie jego skuteczności. Nakłada się na to problem trudności diagnostycznych, przekonanie jakie rodzi się z obserwacji całego systemu, że jest bardzo duża rozpiętość między zjawiskami, które na różnych etapach są rejestrowane przez poszczególne instytucje, a prawdopodobną dużą większą skalą zjawiska rzeczywistego handlu ludźmi. W kwestii szkoleń także widać z pracy Doktorantki, że potrzebna jest koordynacja działań (por. np. ss. 414-415, 423). Doktorantka zwraca uwagę, że konieczne jest upowszechnianie pewnych algorytmów, instrukcji pozwalających inspektorom pracy ocenić czy w danym przypadku mamy do czynienia z ofiarą handlu ludźmi, w tej kwestii dużą rolę odgrywa świadomość i przeszkolenie osób interweniujących, to samo odpowiednio dotyczy też policji i funkcjonariuszy wymiaru sprawiedliwości (por. np. 424). Nawet jeśli nie jest to ściśle

autorskie odkrycie, to widać w całym opisie tych kwestii kompetentną merytoryczną argumentację.

Zebrany w pracy materiał, niezależnie od wskazanych dalej uwag, niewątpliwie może stanowić istotną podstawę opracowywania i rozwoju strategii usprawniania efektywnego systemu zwalczania handlu ludźmi w Polsce. Ma więc niewątpliwie poza wartością poznawczą także potencjalną wartość użytkową jako źródło dobrze opracowanych, systematycznych danych na temat zjawiska handlu ludźmi, stanu prawnego, działania instytucji i ich rzeczowej merytorycznej, często krytycznej analizy. Jest to tym istotniejsze, że zmiany cywilizacyjne sugerują utrzymywanie się handlu ludźmi jako ważnego problemu w zakresie kompetencji różnych służb i raczej można spodziewać się wzrostu zagrożeń z nim związanych niż ich zmniejszania, stąd tym ważniejsze jest stałe bieżące kompleksowe monitorowanie problemu, do czego niniejsza rozprawa stanowi istotny przyczynek.

W zakresie poprawności językowej rozprawa nie tyle nastrocza wątpliwości co do samej sprawności językowej, co raczej budzi wątpliwości co do rzetelności ostatecznej redakcji tekstu, wydaje się, że tutaj presja czasu przeważała nad dążeniem do zachowania możliwie wysokiego standardu. Jedynie tytułem ilustracji wskazać można na takie kiksiki redakcyjnej jak np. „były Związek Rosyjski (głw. Litwa, Łotwa i Mołdawia”, s. 218), „mającym na celu zniesienie całkowite poruszanych problemów”, s. 57), „jest niezbędne, które człowiek jest podmiotem”, „Powstały za sprawą Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności podczas Konferencji Meksykańskiej w 1955 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka (Court of Justice of the European Union, s. 66)”, i jednak trochę innych. Te mankamenty nie są na tyle istotne aby zaburzać ogólnie pozytywną percepcję pracy, co do zasady nie mają też wpływu na rozumienie tekstu, natomiast niewątpliwie w przypadku możliwej decyzji o publikacji wybranych fragmentów rozprawy należałoby poddać je rzetelnej korekcie i wcześniejszemu uważnemu przeczytaniu.

### **Ocena metodologiczna pracy**

Dobór źródeł oraz prawidłowość ich wykorzystania w pracy nie budzą wątpliwości. Bibliografia została prawidłowo skonstruowana z podziałem na akty normatywne międzynarodowe, wspólnotowe, Rady Europy, polskie, opracowania z podziałem na publikacje zwarte i artykuły, orzeczenia sądowe, strony internetowe, prezentacje multimedialne, wykaz tabel, wykaz wykresów, wykaz grafik.

Doktorantka nawiązuje w swojej pracy do ogólnych założeń metodologii nauk społecznych zwracając uwagę, że w wielu kwestiach podstawowych mogą one dotyczyć różnych dyscyplin. Stosuje też chętnie triangulację badań, co odpowiednio skorelowane jest z holistycznym podejściem badawczym. Przyjęty główny cel badań jakim jest ocena skuteczności polskiego systemu zwalczania handlu ludźmi ujęty jest prawidłowo. Można natomiast rozważać czy tytuł rozprawy nie mógł zawierać pewnego podtytułu, który nawiązywałby do bardzo szerokich treści zawartych w rozprawie. Oczywiście sensu largo wszystkie przedstawione analizy łączyć można z ogólnym przedstawieniem zjawiska i tytułowej oceny skuteczności jego zwalczania co służy też jego pogłębionemu rozumieniu etc., niemniej jednak trudno nie zauważyć, że sensu stricto zagadnienia poruszane w pracy nie sprowadzają się wprost jedynie do zakresu objętego niewątpliwie kluczowym dla pracy celem głównym badań. Tak więc uważam, że tytuł pracy mógłby wyraźniej, jednoznacznie wskazywać na szerszy zakres pracy. Rozpisanie tego problemu badawczego na zadania/cele hipotezy częściowe uważam za odpowiednie bo pozwala dobrze zorientować się co Doktorantka rzeczywiście będzie badać, na tym etapie też dochodzi do większej adekwatności między tytułem a zakresem pracy co ewentualne uwagi pod tym względem sprowadza jedynie do pewnych stylistycznych różnic między recenzentem a Doktorantką i nie może stanowić istotnego zarzutu. Hipotezy częściowe (s. 18) odpowiednio pozwalają określić jakie kwestie będą badane i co ma zostać ewentualnie ustalone. Dla sformułowanych celów badawczych zostały przyjęte metody badawcze, przy czym podstawą ich określenia jest ogólna literatura przedmiotu. Rzeczywiście odnieść można wrażenie, że w dużym stopniu opis zastosowania tych metod odnosi się do opisu rzeczywistego prowadzenia dalej analiz w różnych płaszczyznach i pozwala na ich właściwe i systematyczne określenie.

Jeśli chodzi o strukturę i układ pracy to choć ogólnie należy uznać ją za prawidłową to jednak uważam za zasadne sformułowanie kilku uwag. Przede wszystkim duże doświadczenie praktyczne widoczne w tej pracy związane z problematyką, które dobrze procentowało w opisie wielu zagadnień nieco ciąży na konstrukcji pracy. Ogólne wrażenie jest bowiem takie, że Doktorantka ma kłopoty z odpowiednim przejściem do syntez, a także wyznaczeniem jasnych linii, między zagadnieniami wprost związanymi z handlem ludźmi, a tymi, które choć są przy analizie tych problemów istotne np. status pokrzywdzonego w procesie karnym, to jednak pozostają ubocznymi wątkami. Trudność widoczna w niektórych partiach pracy z syntezą powoduje, że otrzymujemy bardzo ciekawe rzetelne fragmenty omawiające niektóre kwestie niezwykle szczegółowo, gdy wydaje się, że zasadniej można było dokonać



odpowiednich uogólnień na bazie prezentowanego w bibliografii materiału. To co sprawdza się przy pisaniu szczegółowego raportu nie musi już być jednoznaczną zaletą przy pisaniu pracy naukowej. Także skala stwarza problem. Skoro Doktorantka przyjęła i bardzo ciekawie realizowała ujęcie holistyczne to szersze posługiwanie się ujęciami bardziej syntetycznymi i odsyłanie w sprawach ważnych dla handlu ludźmi, ale jednak odrębnych w większym stopniu do literatury przedmiotu, i ograniczenie się tylko do najważniejszych istotnych kwestii byłoby wskazane. Uwaga ta jest tym bardziej zasadna, że praca jest niezwykle obszerna, wraz z bogatą bibliografią jest to około 500 stron. Nawet więc gdyby w wyniku syntezy rozprawa została odchudzona o połowę to i tak miałaby bardzo dobre rozmiary jak na rozprawę doktorską. Jednocześnie pozytywnie należy ocenić samo holistyczne ujęcie możliwe dzięki stosowaniu triangulacji metodologicznej, zaś dobór i nazwanie metod uznać należy za właściwe. Przechodząc do analizy struktury pracy chciałbym zaznaczyć, że osobiście uważam, że należało może bardziej w stylu socjologicznym niż prawniczym, inaczej niż w pracach magisterskich, umieścić całość rozważań metodologicznych na początku pracy. W ten sposób te informacje służyłyby moim zdaniem lepiej lekturze całej pracy, orientacji w całości pracy i odczytania sensu takiego a nie innego kształtu i układu treści. Nie uważam, obecnego rozwiązania za błędne, tym bardziej, że pewne ogólne informacje na temat metod i celów badawczych są umieszczone we wstępie, ale mi osobiście lepiej czytałoby się pracę, gdybym na początku zapoznał się właśnie z całym moim zdaniem w sposób udany zaprojektowanym i zrealizowanym rozdziałem metodologicznym.

Praca składa się ze wstępu, siedmiu obszernych rozdziałów podzielonych odpowiednio na podrozdziały, zakończenia, oraz wskazanej wyżej dobrze opracowanej bibliografii. Wstęp krótko, ale dobrze wyjaśnia koncepcję pracy. Rozdział pierwszy przedstawia zarówno ogólnie historyczne wprowadzenie do tematu, w tym jego związki z niewolnictwem, jak podstawowe kwestie związane z definicją handlu ludźmi oraz jego typologią, przy czym całość jest przedstawiona w sposób przejrzysty.

W rozdziale drugim zostały w sposób systematyczny przedstawione przepisy dotyczące przestępstwa handlu ludźmi w prawie europejskim, unijnym, Międzynarodowej Organizacji Pracy oraz wybrane aspekty współpracy międzynarodowej (Europol, Interpol, Baltcom, Eurojust, ale też ENA). Koncepcja tego rozdziału jest również jasna.

Rozdział trzeci zawiera obszerne omówienie regulacji dotyczących handlu ludźmi w przepisach prawa krajowego zarówno z przeszłości (k.k. z 1969 r.), jak i współczesnych, ze

szczególne i wnikliwym omówieniem kwestii nowelizacji k.k. z 1997 r. w 2010 r. odnośnie handlu ludźmi, oraz zagadnień związanych w tym zakresie z orzecznictwem, oraz ewentualnym wpływem nowych regulacji na interpretacje prawa w sprawach sprzed nowelizacji. Jest to od strony formalnej sprawnie przedstawione zagadnienie. W tym rozdziale Doktorantka omawia też pod kątem związku z problemem handlu ludźmi najważniejsze dotyczące go ustawy, które już wyżej wspominałem, jest to kompetentne przedstawienie tych kwestii z punktu widzenia praktycznych potrzeb walki ze zjawiskiem handlu ludźmi.

Rozdział IV dotyczy fenomenologii zjawiska handlu ludźmi zarówno w ujęciu ilościowym jak i jakościowym stanowi więc rozdział typowo kryminologiczny. Rozdział czwarty omawia zagadnienia związane z określeniem empirycznie mierzalnej skali zjawiska handlu ludźmi w Polsce i dla ilustracji w ważnych z polskiego punktu widzenia krajach takich jak Wielka Brytania, gdzie ofiarami handlu ludźmi relatywnie często mogą być polscy obywatele i na Ukrainie, która jest jednym z krajów pochodzenia ofiar handlu ludźmi w Polsce. Doktorantka omawia w logiczny sposób zagadnienie handlu ludźmi w Polsce odpowiednio jako kraju pochodzenia ofiar, kraju tranzytowego (z reguły na osi Wschód Zachód) oraz kraju docelowego handlu ludźmi. Omawia cały proces handlu ludźmi, poczynając od charakterystyki sposobów werbunku, wyboru ofiar, ich charakterystyki. Rozdział zawiera różnorodne szczegółowe dane na temat zjawiska handlu ludźmi (dla ilustracji ze Światowego raportu nt. Handlu ludźmi Biura Narodów Zjednoczonych ds. Narkotyków i Przemocy (UNODC) ze stycznia 2017, s. 222). Omawia w tym rozdziale problem międzynarodowego handlu ludźmi w kontekście rozwoju procesów migracyjnych, Doktorantka zauważa, że nasilenie się migracji, przemieszczeń ludzi stawia jeszcze wyraźniej problem wypracowania wskaźników identyfikacji ofiar handlu ludźmi. Wskazuje na różnego rodzaju wskaźniki identyfikujące ofiary handlu ludźmi (wskaźniki seksualnego wykorzystania, pracy przymusowej, żebractwa lub przestępczości (ss. 236-238), szczególnie omawia szczególnie trudne przypadki identyfikacji małoletniej ofiary handlu ludźmi (przedstawia m.in. Algorytm identyfikacji i postępowania wobec małoletniej ofiary handlu ludźmi opracowany przez ekspertów dla MSW, ss.243-250). W rozdziale tym omówione są też metody i mechanizmy oraz etapy działania sprawców, co zresztą odpowiednio ma wpływ na to kim może być ofiara, rzecz jasna obok wszystkich tradycyjnych metod jak odnotowuje Doktorantka obecnie szczególnie istotne jest działanie sprawców w internecie. Odnośnie analizy skuteczności systemu zwalczania handlu ludźmi niewątpliwie poruszane w tym

rozdziale kwestie poza normatywne mają fundamentalne znaczenie i są ważną częścią całości pracy dotyczącej oceny skuteczności polskiego systemu zwalczania handlu ludźmi. W rozdziale jasno, także graficznie przedstawiona jest ilustracyjnie struktura organizacyjna instytucji zaangażowanych w handel ludźmi, a także zawiera on charakterystykę (profil sprawcy i ofiary handlu ludźmi) i różne dane na temat szacowanych rozmiarów zjawiska handlu ludźmi w Polsce według danych z organów ścigania, Ministerstwa Sprawiedliwości i organizacji pozarządowych oraz Krajowego Centrum Interwencyjno Konsultacyjnego. W rozdziale znajdują się liczne tabele i wykresy ilustrujące omawiane zagadnienia statystyczne. Jest to więc typowo kryminologiczny rozdział tej pracy. Cały rozdział stanowi dobrze wyodrębnioną zewnętrze i wewnętrznie część pracy doktorskiej.

Rozdział piąty określony jest jako instytucjonalne i polityczne aspekty zwalczania handlu ludźmi, przy czym w istocie główny akcent dotyczy aspektów instytucjonalnych i być może w tytule można było ograniczyć się do tego aspektu. Rozdział opisuje odpowiednio realizację zadań w zakresie zwalczania i zapobiegania handlu ludźmi przez różne instytucje krajowe i zagraniczne co wymaga analizy odpowiednio ich struktur organizacyjnych, kompetencji i metod działania. Dotyczy to w szczególności takich instytucji jak MSW, Prokuratura, Policja Straż Graniczna Państwowa Inspekcja Pracy, ale też organizacje pozarządowe. Szczególnie ciekawe jest przedstawienie wybranych elementów pracy operacyjnej, która powinna być w odpowiednim zakresie prowadzona w związku ze zwalczaniem handlu ludźmi. Rozdział ten w sposób spójny przedstawia problem zwalczania handlu ludźmi tym razem od strony opisu kompetencji i metod działania poszczególnych instytucji, które się tym zagadnieniem zajmują.

Rozdział VI w bardzo przejrzysty sposób przedstawia metodologię badań jak już wcześniej wspomniałem większość treści tego rozdziału z punktu widzenia przejrzystości całej struktury pracy powinna moim zdaniem lepiej znaleźć się na początku jako rozdział pierwszy.

Ostatni VII rozdział stanowi zwięźczone analizy, które w tym momencie znajdują swoje uzasadnienie stanowiąc kontekst dla przeprowadzenia wieloaspektowej analizy funkcjonalności systemu zwalczania handlu ludźmi w świetle badań własnych. Dokonuje się tutaj kompleksowej oceny funkcjonalności rozwiązań prawnych, instytucjonalnych, analizuje aspekty polityczne, a także kwestie organizacji pomocy ofiarom handlu ludźmi, oraz ocenę efektywności ścigania sprawców wskazując na szczegółowe wyniki w tym

zakresie ze strony różnych służb, co pozwala Doktorantce na sformułowanie trafnych wniosków końcowych.

Praca zawiera ponadto sprawnie napisane zakończenie i dobrze skonstruowaną obszerną na 50 stron bibliografię. Podsumowując struktura pracy wygląda na przemyślaną i układ rozdziałów, oraz rozmieszczenie w jego ramach podrozdziałów bronią się dobrze, poza może jednym wyjątkiem rozdziału VI, który osobiście widziałbym bliżej początku pracy, ale zdaję sobie sprawę, że w tej sprawie występują różne style i szkoły, więc nie traktuję tego jako poważny zarzut.

### **Wniosek końcowy**

Zgodnie z art. 187 ust 1 i ust 2 ustawy o szkolnictwie wyższym i nauce z 20 lipca 2018 r, Dz.U. 2018, poz. 1668 recenzja rozprawy doktorskiej dotyczy sprawdzenia przede wszystkim czy rozprawa doktorska jest oryginalnym rozwiązaniem problemu naukowego, czy Doktorant wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną w danej dyscyplinie naukowej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Przyjmując za punkt wyjścia wskazane kryteria ustawowe należy najpierw odnieść się do kwestii oryginalności rozwiązania problemu naukowego. W mojej ocenie o oryginalności tego rozwiązania świadczy pewien rodzaj kompleksowości z jednoczesną wnikliwą analizą szczegółów działania różnych instytucji, połączone z drobiazgową, dobrze przeprowadzoną i dobrze uzasadnioną aktualną oceną skuteczności polskiego systemu zwalczania handlu ludźmi badaną w ujęciu holistycznym z perspektywy interdyscyplinarnej i prowadząca do sformułowania racjonalnych wniosków praktycznych. Jest to najnowsza oryginalnie przeprowadzona ocena tego systemu i to jak należy podkreślić o charakterze wielowymiarowym, prawnym zarówno w prawie wewnętrznym jak międzynarodowym, w tym prawnie porównawcza diachronicznie i synchronicznie, instytucjonalna, statystyczna, historyczno kulturowa. W sensie ilościowym w dużej części autorka umiejętnie nawiązuje do już opracowanych zagadnień, co zresztą prawidłowo dokumentuje w pracy. Natomiast jednocześnie widać, że dzięki uchwyceniu dynamiki holistycznie ujętego problemu handlu ludźmi i sposobów jego zwalczania niewątpliwie wnosi też nową wiedzę do badanej problematyki. Jednocześnie właśnie nawiązanie do zastanej wiedzy obszernie dokumentowane pozwala stwierdzić, że jej wiedza teoretyczna w szczególności z zakresu pogranicza zagadnień kryminologii i polityki kryminalnej stoi na dobrym poziomie, to samo można powiedzieć o podstawowych umiejętnościach odnośnie wykorzystania odpowiedniej

metodologii prowadzenia w tym zakresie badań naukowych, w tym analizy dogmatycznej. Doktorantka w wielu partiach rozprawy odwołuje się do wiedzy pozyskanej w ramach własnych aktywności zawodowych, widać umiejętność wykorzystania tej wiedzy praktycznej, i można zakładać, że podobnie też umie wykorzystać posiadaną wiedzę teoretyczną na użytek praktyki, w tym szkoleń funkcjonariuszy. Niewątpliwie więc Doktorantka potrafi samodzielnie opracować i zrealizować program badawczy. Jednocześnie powtórzyć wypada, że w ramach zastanej obszernej wiedzy na temat handlu ludźmi moim zdaniem Doktorantka poprzez swoją rozprawę potrafiła wytworzyć istotną wartość dodatkową w postaci nowych wieloaspektowych ustaleń i analiz dynamiki i struktury badanego zjawiska i sformułowania konkretnych wniosków praktycznych dotyczących usprawnienia systemu zwalczania handlu ludźmi, co przesądza o uznaniu, że jednoznacznie rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu badawczego.

Konkludując mimo pewnych uwag krytycznych zarówno co do formy jak i treści pracy, uważam, że bez wątplenia Doktorantka spełnia w tej rozprawie wszystkie warunki jakie ustawodawca przewidział dla rozprawy doktorskiej w art. 187 ust 1 i ust 2 ustawy o szkolnictwie wyższym i nauce i z tego względu z przekonaniem rekomenduję dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

*Wojciech Wójcik*